№ 181. Czwartek 7. Sierpnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzia i na pogorzelców.)

W drodze składki zebrano na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego w powiecie *Bełskim* 120 zł. wal. austr.

Zaś na wsparcie pogorzelców w *Mielcu* wpłynęło do urzędu powiatowego w *Bełzie* 30 zł., a do urzędu powiatowego w *Pilźnie* 7 zł. 10 c.; nakoniec na pogorzelców w *Tarnobrzegu* złożono w urzędzie powiatowym w *Pilźnie* 14 zł. 20 c. w. a. Wszystkie te pieniądze odesłano już na miejsce przeznaczenia.

Dla założenia regularnych szkół parafialnych w *Remizowcach* i *Szpikłosach* w obwodzie złoczowskim, obowiązała się gmina Remizowce istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, a gmina Szpikłosy wynająć stosowny budynek na szkołę; prócz tego ofiarowały się obie gminy sprawiać potrzebne porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły i nakoniec dostarczać na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela potrzebną ilość drzewa.

Na uposażenie nauczyciela, który ma oraz pełnić służbę diaka z połączonemi z nią dochodami, przeznaczyła gmina Remizowce rocznie 70 zł. wal. a. gotówką i po 12 mierzyc jęczmienia i owsa w ziarnie, a gmina Szpikłosy 50 zł. w. a. gotówką i po 6 mierzyc jęczmienia i owsa rocznie.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. sierpnia. Rozpatrzywszy się bliżej w położeniu przemysłu rzemieślniczego w kraju naszym, trudno nie widzieć, iż tenże dzisiaj większe, niż kiedykolwiek trudności ma do zwalczenia i dla tego w krytycznym znajduje się stanie. Przemysł bowiem rzemieślniczy dąży widocznie do przejścia w przemysł fabryczny, w którym nie wystarcza już techniczna sprawność w mechanicznem wyrobieniu przedmiotu, bo kapitał i znajomość obrotów handlowych główną tam odgrywają rolę. W krajach zachodnich krawiectwo, szewstwo, ślusarstwo, stolarstwo i t. p. przestały już być po większej części rzemiosłami przez majstrów cechowych w własnym domu i na własnych warstatach sprawowanemi; stały się zakładami fabrycznemi na rzecz możnych kapitalistów, wyrabiającemi wyroby swe jak inne towary i w obieg handlowy puszczającemi. Większa część majstrów dawniejszych przeszła na wyrobników fabrycznych, stali się częścią machiny z utratą samodzielnego i niezawisłego dawniej położenia. Konkurencya kapitału i sprytu handlowego zgniotły prostego rzemieślnika, który szczupły zwykle zasób pieniężny posiadając, materyały swe z drugiej i trzeciej ręki nabywając, nie mógł tak tanio wyrabiać jak kapitalista, mający prócz własnego zakładu łatwy kredyt na zawołanie, nabywający materyał do przerabiania przeznaczony z pierwszego i najtańszego źródła, mogący zarazem wystarać się o najkorzystniejsze drogi odbytu. Dążność ta do centralizacyi przemysłu widocznie jest cechą czasu naszego. Lubo zaś dotąd mniej się u nas pojawia, niż za granicą, to jednak wpływ jej już dzisiaj czuć nam się daje i co raz mocniej czuć go będziemy. Już szewstwo wiedeńskie zapełnia miasta nasze swemi wyrobami, już wrocławscy handlarze sukien rosiadają się z swym towarem po jarmarkach krakowskich, meble nawet wiedeńskie, chociaż transport ich tak jest uciążliwy, znalazły już drogę do mieszkań naszych. Bo koleje żelazne zbliżyły do siebie różne części świata, a niebawem i zdrowe pojęcia wolności handlu i zamiany zniosą wnet szranki, jakiemi cła protekcyjne dotad wyroby krajowe zasłaniały. Rzemiosła więc u nas ciągle upadać będą, a z czasem zupełnie upadną, jeżeli o ich ratunku wcześnie nie pomyślimy.

Kapitał i kredyt obok znajomości obrotów handlowych, o to są siły, któremi fabrykant wdzierający się w dziedzinę rzemiosł, gniecie prostego nawet pracowitego i zręcznego rzemieślnika, dawnym trybem w własnym warsztacie pracującego. Idzie więc o to, ażeby zręczny i pracowity rzemieśnik nabyć mógł siły te, chociaż w mniejszym rozmiarze, bo znów bodziec własnego w pracy interesu będzie korzyścią, jakiej nie ma przedsiębiorca obcą pracę nabywający. Sił tych dziś niezbędnie i koniecznie potrzebnych nie znajdujemy jeno na drodze stowarzyszenia właściwie pojętego a roztropnie skierowanego. Kilka, kilkanaście a nawet kilkadziesiąt reńskich, któremi pojedyńczy rzemieślnik dysponować może, nie wystarczą dziś jako kapitał obrotowy do prowadzenia rzemiosła, ale na drodze stowarzyszenia mogą się stać środkiem do założenia banku rzemieślniczego, którego pośrednictwo ułatwi nabycie obrotowego kapitału pod przyjętemi warunkami. Biorąc rzeczy praktycznie, nie wątpimy, że na drodze wkładek pierwiastkowo przez samych rzemieślników dokonanych, mógłby powstać we Lwowie bank rzemieślniczy, chociażby początkowo z małym kilkutysięcznym tylko kapitałem. Kapitał ten, na pożyczki dla rzemieślników obracany, wzrastałby ciągle najprzód samym procentem, który w końcu roku do każdej z osobna wkładki przypisany, wartość by jej podnosił, następnie na drodze dalszych przystąpień z wkładkami, od którychby nikogo nie wyłączano, a w końcu na drodze kredytu, któryby bank rzemieślniczy pozyskać mógł i z czasemby niezawodnie uzyskał. Bank zaś takowy byłby zarazem domem komisowym, sprowadzającym z najpierwszego źródła skóry, sukna, żelazo i tym podobne materyały do przerobu rzemieślniczego przeznaczone, a tym sposobem dostarczałby je po najtańszej cenie. Wkładki zaś pojedyncze nie byłyby nigdy stracone, przeciwnie po 25 lub 30 latach do którychby trwanie banku z początku oznaczono, wróciłyby się wkładającym zwiększone w trójnasób procentami tyloletnio przypisywanemi, jeżeliby się na dalsze przedłużenie spółki bankowej nie zgodzili. Komitet zaś cenzorów, któryby ze względu na bezpieczeństwo banku o udzielenie lub odmówienie pożyczki stanowił, z łatwością złożyć by można z grona tych, którzy z składkami swemi do banku przystąpili. Bo przecież *wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi*, nikt zaś niewypłacalność rzemieślnika trafniej ocenić nie zdoła jak kolega jego w rzemieśle, zwłaszcza w ocenieniu tem własnym interesem, jako współwłaściciel banku kierowany. Rozumie się zaś samo przez się, iż koszta zarządu z początku musiałyby być żadne lub bardzo małe, pisania jak najmniej, tylko w cyfrach i rachunkach zupełna ewidencya.

Zdaje nam się, że zakład podobny nie tylko we Lwowie, ale w każdym mieście lub miasteczku powstać musi, jeżeli rzemiosła nasze ochronić chcemy od zupełnego z czasem upadku. Tu jeszcze dodać musimy, że z zakładu tego wszelka myśl wsparcia *podupadłego już rzemieślnika* musiałaby być wykluczona. Bank nasz nie byłby instytucya dobroczynną, ale wprost instytucyą przemysłowo-handlową, któraby jednak pośrednio najzbawienniejsze wywierała skutki, chroniąc od upadku tych, którzy dziś jeszcze na zdrowych nogach stoją. Nie brak nam zresztą na instytucyach ku wsparciu i wspomożeniu podupadłych rzemieślników skierowanych; mamy je we Lwowie, w Śniatynie, Kołomyi, Kuttach, Leżajsku, Przemyślu, Jarosławiu, Drohobyczy, Mikołajowie, Stanisławowie i Rzeszowie, mniejszemi lub większemi zasobami ufundowane. Do banku naszego udałby się rzemieślnik wypłacalny, nie podupadły, bo my właśnie od upadku chronić go pragniemy.

Jak dalece zaś banki podobne są praktyczne i najzbawienniejsze skutki wywierające, tego w ościennych Niemczech liczne widzimy przykłady. Pierwszy bank takowy powstał w roku 1850 w miasteczku Delitsch (Delicz) w Prusiech z skromnym kapitałem kilku set tylko talarów, bank ten w roku 1862 liczył już 400 uczestników i blisko 10 000 talarów własnego majątku. Za jego przykładem powstało w Niemczech przeszło trzy sta podobnych zakładów, które dziś już wszędzie w Niemczech widzimy, i na tej drodze rzemiosła w tym kraju uratowano od zupełnego upadku. W monarchii austryackiej mamy zakład taki w Celowcu w Karyntyii. W mieście tem założyli go w roku 1851 szesnastu rzemieślników, wkładając początkowo nie spełna sto reńskich; w roku 1862 zakład ten miał już 226 uczestników i posiadał pzzeszło 18 000 reńskich własnego kapitału. Są podobne zakłady w Lublanie i w wielu miastach czeskich, gdzie zbawienne ich działanie wielu rodzinom utrzymanie się na nogach zapewniło. Czas już więc po temu, ażebyśmy i u nas wzięli się do rzeczy, nie spuszczając się na obcą pomoc, bo kto sam sobie radzi, temu Bóg poradzi i od zagłady go zachowa. Inicyatywa ku zakładom podobnym u nas od izb handlowo-przemysłowych wyjśćby powinna; one to najlepiej znają naglącą ich potrzebę, a ich właśnie zadaniem podawać środki ku jej zaspokojeniu.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 5. sierpnia. (Nowiny dworu.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjmować wczoraj przed południem wiele osób prywatnych na audyencyę; między innymi byłego ministra, barona Hübnera i profesora Wildauer. Popołudniu odjechał Najj. Pan do Reichenau. Przedwczoraj namiestnik Węgier hrabia Palffy miał audyencyę, poczem powrócił do Pesztu.

Jego Excel. minister stanu Schmerling powróci jutro z Ischl; gubernator Siedmiogrodu Fml. hr. Crenneville, udał się wczoraj zrana do Hermanstadu. Tutejszy poseł turecki, książę Kallimachi, pojechał z Kissingen do kąpiel w Cieplicach, zkąd przed 20. b. m. wróci do Wiednia. Poseł rosyjski pan Bałabin za kilkotygodniowym urlopem bawi także w Cieplicach. Później ma zrobić wycieczkę do Francyi. Zastępuje go na czas nieobecności radzca poselstwa Knorring.

— Przed odjazdem swoim Cesarz Jego Mość zaszczycił wczoraj o godz. 2. po południu wystawę dzieł literackich i artystycznych swoją obecnością. Wystawę tę urządzili księgarze i handlarze dzieł sztuki przy sposobności swego kongresu, w gmachu towarzystwa sztuk pięknych. Jego ces. Mość powitany na wschodach przez prezydującego, zwiedzał salę i zwracał uwagę prawie na każden pojedyńczy przedmiot. Zabawiwszy tam półgodziny, Cesarz Jego Mość wyraził prezesowi swoje najwyższe uznanie postępu literatury austryackiej, i gmach wystawy opuścił.

„*Presse*" zaprzecza doniesieniom paryskiego korespondenta „*Indep.*" względem umówionego zjazdu pana Thouvenela obecnie w Ems bawiącego z ministrami Schmerlingem i hr. Rechbergiem.

Hiszpania.

Madryt, 29. lipca. (Spokojność zapewniona.) *Correspondenzia* pisze: „Od kilku dni opowiadają sobie z cicha, jakoby gotowano się zakłócić spokojność na kilku punktach półwyspu. Istotnie też zamierzało kilku ludzi złej woli ukartować spisek, który miał wybuchnąć w ciągu tego lata. Ale jakiekolwiek mogły być ich plany, przekonali się oni w końcu o swojej bezwładności i zaniechali swoje zgubne usiłowania. Rząd tedy nie potrzebuje się obawiać niczego z tej strony."

Anglia.

(Prawo zaciągania pożyczek przyznane parafiom.) W izbie niższej przed samem zamknięciem sesyi poniósł rząd dotkliwą klęskę. Do bilu względem wsparcia ubogich wniósł Mr. Puller poprawkę, aby parafie upoważnić do zaciągania pożyczek. Wszczęła się żwawa debata. Rząd sprzeciwiał się poprawce. Lord Palmerston oświadczył, że zaciągać pożyczkę dla opędzenia wydatków bieżących, według zasad ekonomii narodowej zasługuje na potępienie, i w administracyi zakładów ubogich byłoby nowością. Nadto majątek Lancashire i Cheshire jest dostatecznym na złożenie ofiary wsparcia. W końcu poprawka Mr. Pullera przychodzi pod głosowanie, i większością 95 głosów przeciw 85 zostaje przyjęta. Po krótkiej rozprawie, w której rząd oświadcza gotowość ustąpić woli izby, zgodzono się następnego dnia zmienić bil, to jest wyrazić w nim prawo parafii do zaciągania pożyczek.

Francya.

Paryż, 2. sierpnia. (Wiadomości z Mexyku.) *Independance belge* zwraca uwagę na tę okoliczność w raporcie jenerała Lorencez o potyczce na wzgórzu Borrego, iż Francuzi musieli być w zupełnej niewiadomości ruchów nieprzyjacielskich, ponieważ Mexykanie pomimo forpoczt francuskich do Ingenio wysuniętych, do miejsca tego zbliżyć się i działa swe na wzgórzu ustawić mogli. Trudno obwiniać jen. Lorencez i sztab jego o niedbalstwo; rzecz ta daje się wytłumaczyć zupełnem odosobnieniem Francuzów od ludności. Niechęć ta ku Francuzom, dodaje *Independ. belge*, przebija we wszystkich korespondencyach z Mexyku.

Przeciwnie *Constitutionnel* zamieścił list z stolicy Mexyku z dn. 23. czerwca, według którego położenie prezydenta Juarez i jego stronnictwa ma być rozpaczliwe. Wydał on dekret, w skutek którego cały majątek ludzi prywatnych zabrany być ma na rzecz armii, na drodze pożyczek przymusowych i nadzwyczajnych podatków. Armia jen. Zaragoza ma być zupełnie demoralizowana. Z początku składała się z 20.000 ludzi, teraz stopniało do 8000 w skutek dezercyi. *Siecle* zaś zamieszcza list z Veracruz z dnia 28go czerwca, wątpiący o tem, ażeby Mexykanie powtórnie mogli zaczepić Francuzów w Orizabie. Cała wojna stanie się raczej partyzancką na wielką skalę; wszędzie pełno gerilów, którym mieszkańcy wsi i miasteczek najchętniej udzielają żądanych wiadomości. Nie odejdzie żadna poczta, żaden wóz, żaden transport z Veracruz, któryby nie był napadnięty. I tak w dniu 15. czerwca przyjęto korespondencyę między Soledad a Chiquihuite. Wszystkie listy przybyłe ostatnim statkiem z Francyi do posła francuskiego, do jenerała Almonte i oficerów korpusu expedycyjnego dostały się w ręce mexykańskiego jenerała Lalave. Parę set mułów ładownych co tydzień Francuzom uprowadzają. Jenerałowie Markez i Galvez, którzy przeszli na stronę Francuzów, plądrują okolice, palą wsie i niszczą okolice Kordowy.

Belgia.

Bruxela, 1. sierpnia. (Stan zdrowia J. M. Króla.) *Independance belge* o stanie zdrowia Króla belgijskiego donosi:

Stan zdrowia Króla jest ciągle bardzo pomyślny; jak się zdaje, Jego król. Mość będzie mógł przybyć wkrótce do Bruxeli.

Wcale inaczej zaś pisze korespondent dziennika *Frankf. J.* pod dniem 31. z. m.: Przed kilkoma dniami — powiada on — miałem sposobność widzieć Króla w parku w Laeken, i muszę wyznać, że widok jego sprawia bardzo bolesne wrażenie. W ciągu przechadzki opierał się na ręku dwóch towarzyszy, którzy nieśli go prawie. Postarzał się też znacznie od czasu swojej słabości, a lekarze obawiają się teraz bardziej konsumcyi ciała, którą może sprowadzić ponawiająca się peryodycznie gorączka, niż cierpienia na kamień, które teraz znacznie się już zmniejszyło.

Szwajcarya.

(Odwołanie władzy prawodawczej w Argowii. — Akta tyczące się sporu z Włochami.) W kantonie **Aargau** lud odwołał władzę prawodawczą. Wielka rada Aargau wydała ustawę względem równouprawnienia izraelitów z obywatelami kantonu. To wzniecilo silną opozycyę; zebrano podpisy, i Schleuniger z Klingenau na czele przeszło 10.000 obywateli wyłuszczył żądanie, aby kwestya odwołania wielkiej rady na zasadzie konstytucyi ludowi do rozstrzygnięcia przedłożoną została. Dnia 27. lipca odbyło się głosowanie, i lud 25.033 głosami przeciw 16.237 orzekł odwołanie swojej władzy prawodawczej, w skutek czego nastąpią nowe wybory. Przeto wszystkie inne władze stały się prowizorycznemi.

Rada związkowa odesłała posłowi szwajcarskiemu w Turynie na ręce rządu piemonckiego wszystkie akta odnoszące się do sporu z Włochami, jako też rozprawy rady narodowej i stanowej bez reklamacyi bezpośredniej.

Włochy.

(Senat turyński. — Proklamacya Króla. — Demonstracye.) Na posiedzeniu senatu turyńskiego z d. 1. sierpnia minister Ratazzi oświadczył na interpelacyę senatora Odofredi, iż rząd wszystkiemi siłami przeszkadza werbunkom. Co zaś dotycze expedycyi, o której mówią od niejakiego czasu, rząd jej nie dopuści i właściwe już środki przedsięwziął, ażeby jej przeszkodzić.

Proklamacyę króla Wiktora Emanuela do ludu włoskiego wydaną, zamieściliśmy już w treści wczoraj w ostatnich wiadomościach. Na posiedzeniu izby deputowanych z dn. 2. sierpnia Ferrari interpelował ministeryum z powodu tej proklamacyi. Ratazzi oświadczył, iż proklamacya ta spowodowaną była wieściami, jakoby rząd werbunki tajemnie faworyzował. Teraz ustała wszelka wątpliwość i dwuznaczność. Minister spodziewa się, że Garibaldi znając wolę królewską, podda się jej, unikając wojny domowej. Po krótkiej rozprawie izba łączy się z szlachetną i stałą wolą królewską, przeszła do porządku dziennego, a mianowicie do rozprawy nad budową kolej neapolitańskich. Bastoggi w liście do prezesa izby adresowanym, obowiązał się rozpocząć roboty natychmiast, przyjmując modyfikacye przez izbę żądane. Minister robót publicznych bronił projektu rządowego. Rozprawy na jutrzejszem posiedzeniu dalej prowadzone będą.

Telegram z Genui z dn. 3. sierpnia donosi o demonstracyi na placu katedralnym. Wołano „Rzym lub śmierć!" Głosy te powtórzyły się za przybyciem prefekta i gwardyi narodowej. Za zbliżeniem się wojska, kupy ludu rozeszły się spokojnie.

Rosya.

Petersburg, 29. lipca. (Podróż Cesarstwa. — Śledztwa.) *Dep. tel. Ryga*, 14. lipca. Ich ces. Moście raczyły wczoraj oglądać zamek, kościoły: zamkowy, św. Piotra i św. Jakóba, dom Czarnych głów, gmach wielkiej giełdy, dom zgromadzenia szlacheckiego i ogród cesarski. Na obiad cesarski, który miał miejsce o godzinie 5tej, zaproszeni byli, oprócz osób orszaku, naczelnicy wszystkich wydziałów administracyi i znakomitsze osoby. O godzinie 11. wieczorem Ich ces. Moście raczyły udać się na parowiec cesarski „Standard" na nocleg. Dowódzca tego parostatku otrzymał polecenie podnieść kotwice z brzaskiem dnia dzisiejszego.

Ryga, 14. lipca. Ich ces. Moście raczyły odpłynąć na parowcu „Sztandard" o godz. 3ciej zrana z Rygi do Libawy.

Libawa, 15. lipca. Ich ces. Moście raczyły szczęśliwie przybyć do Libawy o godzinie 9tej rano na parowcu „Sztandard", który wczoraj nie mógł wejść do portu z powodu silnej burzy. Ich ces. Moście były przyjmowane przez Ich ces. Wysokoście Wielkich Książąt Alexandra i Włodzimierza Alexandrowiczów, Książąt Sergiusza i Jerzego Maxymilianowiczów i Księżniczki Maryę i Eugenię Maxymilianówny, przez szlachtę, duchowieństwo i reprezentantów miasta. Po odwiedzeniu prawosławnego kościoła, Ich ces. Moście stanęły w domu konzula Schobla. Po obiedzie o godz. 7mej wieczorem szlachta urządziła koło pawilonu ludową ucztę, na która zebrano do 600 włościan obojej płci; Najjaśn. Pan i Najjaśn. Pani dwa razy obchodzili stół, przy którym częstowano włościan, i raczyły rozmawiać się z wieloma z nich. Wieczorem miasto było przepysznie iluminowane.

Do *N. Pr. Z.* piszą z **Petersburga** pod d. 25. lipca: Krótka wycieczka do prowincyi nadbałtyckich, którą rodzina ces. przedsięwzięła, sprawiła wszędzie jak najlepsze wrażenie. Przyjęcie w Rydze, Mitawie i td. nietylko było uroczyste, ale nawet serdeczne, przynajmniej tak wyrażają się świadkowie naoczni. Nadanie stypendyów uczniom, którzy do otwarcia tutejszego uniwersytetu chcą pobierać nauki w innych uniwersytetach, zrobiło bardzo dobre wrażenie, albowiem młodzież, która tu się błąkała bez celu, uniewinniając nieczynność swoją zamknięciem uniwersytetu, pozyskała sposobność kosztem państwa opuścić Petersburg, gdzie podczas pożarów miała przeciw sobie opinię publiczną.

Śledztwo przeciw drukarzom broszur zakazanych, których nareszcie odkryto, postępuje ciągle. Pokaże się teraz, co to byli za ludzie i jak mało mogli całą Rosyę zakłócić. Przyzwyczajono się wierzyć w istnienie szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia, jak w latach 1824 i 1825, a od oddalenia ze służby obydwu hrabiów Rostowcowów z największą pewnością podawano nazwiska najwyższych urzędników i wojskowych, którzy w nie zawikłani być mieli. Pierzcha teraz to wszystko w obec faktu małych rozmiarów, jacy to byli wydawcy i drukarze.

Księstwa Naddunajskie.

Belgrad, 1. sierpnia. (Wiadomości bieżące) *Journal de Constantinople* oblicza wartość ruchomości, które Turcy w Belgradzie przez rabunek utracili, na 50 milionów. Dziennik tutejszy *Vidovdan* zaprzecza temu, i twierdzi, że strata nie dochodzi nawet 20.000 piastrów. To pewna, że wszyscy tu zamieszkali Turcy należeli do klasy uboższej, i wartość ich ruchomości nie może być na miliony obliczana.

Pomiędzy wojskowymi i urzędnikami znajduje się tu stronnictwo, które niechętne dla ministeryum Garaszanina jako lubiącego pokój, żąda bez ogródki wojny, i nie chce czekać na koniec konferencyi.

Ćwiczenia wojskowe trwają ciągle.

Od przedwczoraj pomiędzy Semlinem a twierdzą krąży parowiec dwa razy na dzień.

Telegram z **Belgradu** z 4. sierpnia donosi, że kopanie kanału z twierdzy i zrębywanie drzew na wyspie austryackiej, wywołało wczoraj protest ze strony Serbii i interwencyę konzulów.

Kronika.

Przedwczoraj (dnia 5. b. m.) po 4ej godzinie po południu Jego Excelencya prezes c. k. wyższego sądu kraj. jw. Strojnowski idąc z pomieszkania swojego do biura, napadnięty został przez niejakiego Tomaszewskiego byłego diurnistę i tylko przytomnością umysłu odwracając ramieniem razy na głowę wymierzone, ochronić się zdołał od groźnego niebezpieczeństwa. Sprawca na miejscu uczynku został aresztowany i oddany do c. k. dyrekcyi policyi. O osobie sprawcy i o powodach niecnego napadu wiadome nam są następujące szczegóły. Franciszek Tomaszewski, liczący lat 57, żonaty lecz z żoną nieżyjący i bezdzietny, bywał dawniej aktuaryuszem przy urzędach dominikalnych, a od roku 1839 mieszka we Lwowie, gdzie był diurnistą przy magistracie i przy buchhalteryi. Od 1go września 1861 jest bez służby. Przed kilkoma dniami był tenże u Jego Excelencyi prezesa wyższego sądu krajowego, prosząc o wyznaczenie mu dyurny. Jego Excelencya oświadczył mu, że nie ma bezpośredniego wpływu na przyjmowanie dyurnistów, wskazał mu jednak, ażeby prośbę swoją przedłożył dyrektorom urzędów pomocniczych. Przedwczoraj w południe zgłosił się znowu Tomaszewski do Jego Excelencyi, ponawiając swoją prożbę i tę samę co pierszy raz otrzymał odpowiedź. Przy aresztowaniu zeznał, że czyn za który został aresztowany, popełnił z rozpaczy i chcąc się zemścić za to, iż nie uwzględniono jego prośby o udzielenie dyurny.

(Wilk wściekły.) Na Bukowinie, w okolicy małego Seretu, wyrządzają wilcy wielkie szkody w trzodach, a ostatniemi czasy rzucały się nawet na ludzi. Tak donoszą teraz z Czerniowiec, że w czerniowieckim lesie napadł wilk wściekły włościankę, zajętą zbieraniem gałęzi z sześcioletnią córką swoją, i poranił mocno obydwie. Teraz znajdują się te nieszczęśliwe istoty w szpitalu, ale niema prawie żadnej nadziei, by mogły być wyleczone.

— Donoszą z Wiednia: Zdaje się, że kwestya budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Czernowic, z połączeniem tejże z projektowaną mołdawsko-wołoską koleją żelazną, wkrótce już rozwiązaną będzie. Linia ze Lwowa do Stanisławowa jest już wytknięta, dla wytknięcia zaś tejże z Stanisławowa do Czerniowic, kolej Karola Ludwika wysłała kilku biegłych urzędników, którzy już pracę rozpoczęli. Przed wytknięciem linii ze Lwowa do Czerniowic najprzód obliczone być mają koszta, aby wiedzieć jaki kapitał zakładowy przypadnie na milę. Zwykle dotąd obliczają się koszta wytknięcia duktu na 450 fl. wal. austr. na milę. Koszta te nie są wcale za wielkie, i dla towarzystwa kolei Karola Ludwika nie będą stracone; jeżeli bowiem samo obejmie dalszą budowę do Czerniowiec, to zyska na czasie, jeźli zaś zrzecze się prawa pierwszeństwa i odstąpi koncesyę budowy i ruchu kolei ze Lwowa do Czerniowic, innemu towarzystwu, natenczas koszta wyłożone na wytknięcie tej linii zostaną zwrócone przez nowe towarzystwo.

— „Gaz. wiedeń.“ podaje doniesienia z Jerozolimy, że tamtejsze gminy żydowskie, dowiedziawszy się o smutnym stanie zdrowia naszej Cesarzowej przed jej odjazdem do Kissingen, dały dowód najżywszego współczucia. Gminy, węgierska, austryacka, czeska, i morawska, zgromadzały się na świętych miejscach, aby błagać Boga o zdrowie dla Najjaśniejszej Pani, przyczem po starym zwyczaju jałmużne między ubogich rozdawano. Jzajasz Bordaki nadrabin gminy Peruszim, największej w Palestynie, udał się wraz z swoją gminą po modlitwie w synagodze przed arkę przymierza, do grobów patryarchów i matki Racheli, aby i tam błagać o zdrowie dla Cesarzowej, poczem także jałmużną ubogich obdzielano.

(Żegluga parowa) na Dnieprze ożywiła się w tym roku nadzwyczajnie. Oprócz parostatków dnieprskiego towarzystwa, które stałą żeglugę już od trzech lat między Kijowem, Krzemenczugiem i Jekaterynosławem utrzymują a które z raz po otwarciu żeglugi, z rozkazu jenerała Szumlańskiego przewoziły wojska i wojskowe potrzeby dla kaukazkiej armii — przewożą passażerów między Kijowem i Kremenczugiem: paropływ „Lastoszka“ jenerała Malcowa i „Swiatosław“ o sile 100 koni, do spółki braci Jachnenko i Simerenko należący. Konkurencya ta wszystkim wyszła na dobre, ceny przewozu zniżono, tak że i ubożsi korzystać już mogą z tych parostatków.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 7. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (82 ℔) 4zł. 60c.; żyta (78 ℔) 2zł. 66c.; owsa (48 ℔) 1zł. 79c.; hreczki 3zł. 85c.; kartofli 1zł. 5c.; — cetnar siana 1zł. 27c.; okłotów 3zł. 85c.; — sąg drzewa bukowego 10zł. 75c., sosnowego 9zł. 75c. w. a. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Lwów, 6. sierpnia. Dnia 4. i 5. b. m. przypędzono na nasz targ 160 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Rozdołu 2 stada po 8 i 14 sztuk, z Mikołajowa 12, z Bóbrki 2 stada po 32 i 6 sztuk, z Lesienic 14, z Szczerca 11, z Grzędy 10, z Brzozdowiec 8 a z Dawidowa 2 stada po 7 i 38 wołów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 64 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, 67zł. 50c; sztuka zaś, którą szacowano na 370 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztowała 86 zł. wal. austr. — Do Wiednia transportowano z tąd 890 wołów.

Wrocław, 3. sierpnia. Pogoda prześliczna — żniwa postępują żwawo, żyto i wielka część pszenicy szczęśliwie już zebrane.

Ceny zboża nie uległy zmianie od przeszłego tygodnia; żyto było cokolwiek więcej poszukiwane, inne zaś ziarna zupełnie zaniedbane i w handlu zbożowym stagnacya.

Na targu wczorajszym płacono pszenicę galicyjską po 74 do 87 srebrn. za szefel pruski ważący 85 funtów wagi cłowej. Biorąc cenę przeciętną według kalkulacyi w numerze 175 pisma naszego zamieszczonej, licząc talar pruski po kursie 185 c. odpowiednim kursowi wrocławskiemu $81^{1}/_{12}$ tal. za 150 zł. a. wypada korzec pszenicy we Lwowie na 8 zł. 80 c.

Żyto płacono 55 do 64 srebrn., korzec więc według powyższej kalkulacyi wypada na 2 zł.

Jęczmień płacono po 41 do 42 srebrn. za szefel.
Owies „ „ 27 do 28 „ „ „
Groch „ „ 54 do 58 „ „ „

W koniczynie czerwonej handel prawie zupełnie ustał — drobne partye płacono po 8 do 13 tal. za cetnar wagi cłowej. Przeciętna więc cena da około 20 zł. loco Lwów.

Koniczyna biała bez żadnego ruchu.

Rzepak zimowy 190 do 226 srebrników za 150 ℔ wagi cłowej.

Wełna miała w przeszłym tygodniu pokup dość znaczny; przedano około 1200 cetnarów po większej części wełny rosyjskiej z Charkowa. Ceny nie zmieniły się od ostatniego jarmarku. Nowe zaś dowozy zastąpiły chwilowy ubytek w naszych zapasach.

Wiedeń, 1. sierpnia. Mówią, iż pojawiła się znów choroba ziemniaków; nie masz jednak pod tym względem nic nowego. Pod względem *wódki* zasługuje na uwagę, iż zakupowano ją na placu tutejszym do Galicyi. Płacono po 60 c. za stopień czyli 18 zł. wiadro okowity 30°.

Lwów, 5. sierpnia. Na placu tutejszym płacono *pszenicę starą* po $8^{1}/_{2}$ do $8^{3}/_{5}$ zł., wszakże zupełna w handlu stagnacya. Za *nową pszenicę* dawano $7^{4}/_{5}$ zł. z dostawą w miesiącach październiku i listopadzie.

Żyto $5^{1}/_{2}$ zł. bez żadnego pokupu.
Jęczmień $4^{1}/_{2}$ do $4^{3}/_{5}$ zł.
Za *nowe żyto* dawano po $4^{4}/_{5}$ zł. na poźniejszą dostawę.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejszy telegram z **Pesztu** z 5go b. m. zdaje się obudzać nadzieję, że sejm węgierski, a tem samem także i sejmy krajowe innych prowincyj austryackich będą już wkrótce zwołane. Podług niego bowiem piszą dziennikowi *Lloyd* z Wiednia, że węgierscy mężowie stanu zajmują się już pracami przygotowawczemi do sejmu krajowego, ażeby być w pogotowiu na przypadek zwołania jego. Celem ostatnich narad kancelaryj nadwornych, w których brali udział hrabiowie Apponyi i Esterhazy było obmyślenie planu postępowania na przypadek, jeśliby nastąpiły pewne przewidywane wypadki. Namiestnictwo węgierskie wezwane zostało własnoręcznym biletem cesarskim, ażeby objawiło szczegółowo opinię swoją o ustawach, jakieby wydać należało do zaspokojenia rozmaitych narodowości, które to projekta mają być jako propozycye królewskie, przedłożone przyszłemu węgierskiemu sejmowi krajowemu.

Przed kilkoma dniami wspominały dzienniki, że między Austryą i Anglią toczą się bezpośrednie układy względem zawarcia traktatu handlowego. Tę wiadomość zdaje się wyjaśniać dzisiejszy telegram z Londynu z dnia 5. sierpnia. Według niego lord Palmerston oświadczył na posiedzeniu izby niższej z dnia 4. sierpnia, że Anglia poczytałaby sobie za szczęście zawrzeć z Austryą traktat handlowy; ale Austrya trzyma się zawsze jeszcze systemu ceł ochrony, i przeto nie można robić sobie zbyt wielkich nadziei co do skutku układów między niemi.

Independance belge zwraca uwagę na to, że Cesarz Napoleon będzie po raz pierwszy od trzech lat przyjmował znowu korpus dyplomatyczny na dn. 15. b. m. Na czele jego będzie miał przemowę nuncyusz papieski, a Cesarz ma, jak słychać, dotknąć w odpowiedzi swojej najważniejszych bieżących kwestyj politycznych. Mianowicie utrzymuje się mniemanie, że Cesarz wyrazi nadzieję bliskiego rozwiązania kwestyi rzymskiej, i że zapowie przyjaźne pośrednictwo mocarstw europejskich w sporze amerykańskim.

W Tulonie przybrało uzbrojenie przeciw Mexykowi tak wielki rozmiar, że pominąwszy znaczną liczbę okrętów na kilku stacyach, stoi w tej chwili w pogotowiu 30 okrętów liniowych, częścią do walki częścią do transportu.

Z Włoch donosi tylko telegram z Turynu na Paryż 4. sierp., że minister wojny wydał rozkaz dzienny do armii, w którym między innemi powiada: Dzielność wasza nie dopuści wojny domowej; jeżli po odezwie Króla nie uśmierzy się niecierpliwość godna kary, natenczas wy wypełnicie waszą powinność, jakkolwiek bolesnem będzie to zadanie.

Konzulowie Francyi i Grecyi w Neapolu mieli otrzymać z Turynu naglące depesze, które odnoszą się do mniemanej wyprawy Garibaldego do Grecyi. Także kilku ajentów Mazziniego rozsiewa w Neapolu pogłoskę, że otrzymali zlecenie wysyłać dla Garybaldego uniformy i broń na pewny punkt morza jońskiego. Zresztą utrzymują sami wtajemniczeni, że przed 10. do 12. dniami nie nastąpi nic nowego.

Dzienniki **Petersburskie** z d. 30. lipca nie przyniosły nic ważnego, tylko półurzędowy organ ministerstwa wojny „*Zbornik wojenny*", pisząc o nowej organizacyi dowództwa wojsk rosyjskich donosi, że ma być utworzonych 15 okręgów wojennych, a „*Pszczoła północna*" zamieszcza obszerne artykuły o organizacyi uniwersytetów rosyjskich, w których oświadcza się za zupełną wolnością i autonomią uniwersytetów.

Rozsiewane od kilku dni po dziennikach pogłoski względem uznania południowej unii amerykańskiej okazały się bezzasadnemi, gdyż równocześnie nadeszły dziś z dwóch stron urzędowe zaprzeczenia. Na posiedzeniu angielskiej izby wyższej d. 4. sierp. oświadczył Lord Russell na interpelacyę Campbella, że Anglia nie otrzymała od żadnego mocarstwa jakiegokolwiek oznajmienia względem uznania unii południowej, i że tylko z Francyą istnieje jak najlepsze porozumienie w tej sprawie. Takie same zaprzeczenie przynosi także telegram z Petersburga z dnia 5. sierpnia. Powiada bowiem, że *Jour. de St. Petersburg* z d. tegoż, zbija stanowczo wiadomość podaną w *Indep.*, jakoby Rosya miała wspólnie z Francyą proponować w Londynie uznanie stanów południowych i pośrednictwo w wojnie amerykańskiej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Grocholski K., z Rożysk. — Cywiński L., z Uhrynkowiec. — Iseczeskul L. c. k. rad. sąd. kraj., z Czernowic.

Hotel angielski: Hr. Szembek S., z Warszawy. — Hr. Szembek Roman, z Krakowa. — Mitkowski E., z Gorlic. — Jordan T., z Nowego sioła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

PP. Orłowski O., na Podole. — Łodyński S., do Nahorzec. — Tretter M., do Dzwiniaczki. — Hr. Stadnicki J., do Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. sierpnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	326 44	+ 13 7	77 5	półn.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 73	+ 15 5	68.1	„	„	„
10.god. wiecz.	327.10	+ 13.8	78 9	zołud.	„	pogoda

W nocy deszcz 2.‴48.

Kurs lwowski.

Dnia 6. sierpnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	95	6	—
Dukat cesarski	„ „	5	97	6	3
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	30	10	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	95	1	97
Talar pruski	„ „	1	86	1	88
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	59	81	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	50	85	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	5	71	57
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	32	82	90
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	227	33	228	83

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6 sierpnia	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	80	—	80	50	—	38%
Dawne „ „ 100 „ „	84	—	84	13	—	40%

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 6. sierpnia

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82 90. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 55; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 797 — Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214 90; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127 15. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.04 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 124.75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 sierpnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 20	66.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.75	82 85
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82 95	83.05
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.40	71 60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 80	72.—
dtto. „ 4½%	62.75	63.—
dtto. „ 4%	55.50	56.—
dtto. „ 3%	41 50	42.—
dtto. „ 2½%	35 50	36.50
dtto. „ 1%	14 10	14.25
Przez. do wylos. z r. 1839	127.—	127.50
„ 1854	90 75	91.—
„ 1860	91.50	91 60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	92 90	93.—
Renty Como po 42 lir. aus.	17 —	17.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 50	68.—
„ 4½%	61 50	61 75
„ 4%	54.50	54.75
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.—	48.50
„ 3%	—.—	48.—
„ 2½%	45.50	46.50
„ 2¼%	40.—	41.—
„ 2%	36.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.—	68.—
„ 4½%	61.50	61.75
„ 4%	54.50	54.75

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salb.	86.50	87.—
Czech	86.50	87.50
Morawii	90.50	91.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72 50	73 —
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	70.75	71 25
Kroacyi i Slawonii	72 75	73.25
Galicyi	71 —	71 25
Siedmiogr. i Bukow	70.50	71.—
Lom. wen. poż. z r. 1856	96 —	96 50
Dług Tyrolu po 5%	67. —	68.—
Dług Tyrolu „ 4%	54 50	54.75
Dług Salcburga „ 3½%	48.—	48.50
Dług Salcburga „ 3%	40.50	41.—
Dług Salcburga „ 2½%	35.—	36.—
Dług Krainy „ 2%	28.—	29.—
Dług Krainy „ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Bankn nar.	798.—	799 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	214 80	215.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	644.—	645 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1968.—	1970.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	244 —	244.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	156 75	157 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	124 50	125 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	282.—	283.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	227 50	228.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	175.—	177.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	154.—	156.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	432 —	434 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228.—	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	401.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	225.—	230.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104 25	104 50
10 „ 5%	101 25	101 75
przeznacz. do los. po 5%	89.50	89.75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85.25	85.35
Gal. Tow. kred. po 4%	79.—	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	99.75	100.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	138.—	138 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132 75	133 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93 75
Kol. Gloggn. za 100 zł.	90.—	90.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	83.—	83.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130 65	130.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95 —	95 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120. —	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.75	37.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95 —	96 —
Salma „ 40 „ „	37. —	37 50
Palffiego „ 40 „ „	38 —	38.50
Clarego „ 40 „ „	35 —	35 50
St. Genois „ 40 „ „	36 —	36 50
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22 25
Waldsteina 20 „ „	21 50	22 —
Keglevicha 10 „ „	15. —	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	106 50	106.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	106 65	106 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	94 40	94 40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 60	126 70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50 10	50 10
Paryż za 100 fr.	50.20	50.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6. —	6.02
dtto. pełnej wagi	6. —	6.02
Korona	17.30	17.35
20frankówka	10 07	10 09
Rosyjski impery.	10.32	10.35
Talar zwiazkowy	1.86½	1.87½
Srebro	124 15	124 50
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł.		50

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic drukarni rzadowej.